

Kłopot z rozliczeniem VAT w budownictwie

Utworzono: czwartek, 19, styczeń 2017 10:46



Nowe zasady rozliczania VAT za usługi budowlane, które weszły w życie z początkiem stycznia, mają uszczelnić system podatkowy oraz ograniczyć oszustwa i nadużycia. Nowe przepisy budzą jednak wątpliwości interpretacyjne. Sam podatnik musi sklasyfikować usługi. Brakuje też definicji podwykonawcy i na tej płaszczyźnie można się spodziewać sporów z organami podatkowymi. Nowe przepisy mogą też oznaczać zmniejszenie płynności finansowej w branży.

– Od 1 stycznia 2017 roku zaczął obowiązywać tzw. pakiet uszczelniający. W ramach tego pakietu wprowadzono nowe przepisy do ustawy o VAT, które modyfikują zasady rozliczania usług budowlanych. Usługi te w tej chwili będą rozliczane na zasadzie odwrotnego obciążenia – tłumaczy w rozmowie z agencją Newseria Biznes Aleksandra Trzópek, doradca podatkowy w Kancelarii GALT.

Nowa ustawa o VAT wprowadziła tzw. odwrócone obciążenie. W obrocie między podwykonawcami to nabywca usługi będzie naliczał podatek. Tym samym przepisy mają uderzyć w oszustów, którzy oferują niewielki zakres prac zleconych często przez podwykonawców. Po odebraniu należności za usługę znikają, a podatek nie zostaje rozliczony. Odwrotne obciążenie to część planu uszczelnienia wpływów z VAT, które obecnie wynoszą w Polsce ok. 120 mld zł. Zmiana przepisów ma zwiększyć wpływy nawet o 40–50 mld zł.

– Celem wprowadzenia nowych przepisów było przede wszystkim uszczelnienie systemu podatkowego, ograniczenie oszustw i nadużyć w podatku VAT, w tym wyłudzeń tego podatku. Takie zdarzenia były wykrywane w poprzednich latach w branży budowlanej przez organy podatkowe w toku czynności kontrolnych – zaznacza ekspertka.

Usługa budowlana będzie podlegać nowym zasadom, jeżeli świadczy ją podwykonawca oraz jeśli znajduje się w katalogu wprowadzonym do ustawy. Katalog usług podlegających nowym zasadom rozliczeń opiera się na Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług (PKWiU). Przyporządkowanie jednak jest trudne, zwłaszcza że brakuje aktów prawnych, które precyzowałyby zasady

Kłopot z rozliczeniem VAT w budownictwie

Utworzono: czwartek, 19, styczeń 2017 10:46

przyporządkowania.

- Tu pojawia się już pierwszy problem dla podatnika, bo to on sam musi dokonać weryfikacji i sklasyfikować, czy usługi, które są przez niego wykonywane, to faktycznie usługi budowlane – wskazuje Trzópek.

Oczywiście można wystąpić o poradę do GUS-u, jednak do czasu otrzymania odpowiedzi, to podatnik będzie musiał sam podjąć decyzję, jako że usługi świadczone w danym momencie trzeba udokumentować fakturami w określonym czasie. Zdaniem ekspertki problematyczne mogą się okazać zwłaszcza usługi mieszane, np. przy dostawie towarów wraz z montażem.

- Oczywiście można rozdzielić te usługi i zafakturować oddzielnie dostawę towarów i oddzielnie usługę montażu jako usługę budowlaną. Trzeba jednak pamiętać, że w tej sytuacji to na nabywcy ciąży ryzyko złej klasyfikacji i to on może być pozbawiony prawa do odliczenia podatku VAT. Musi się wówczas liczyć z dodatkową sankcją w wysokości 20-30 proc. podatku – mówi doradca podatkowy.

Jak wskazuje Aleksandra Trzópek, rozliczeniu podlegają te usługi budowlane, w których usługobiorcą jest czynny podatnik VAT, a usługodawcą podatnik będący podwykonawcą, u którego sprzedaż nie jest zwolniona z podatku (zwolnienie do limitu sprzedaży 150 tys. zł). To z kolei budzi kolejne wątpliwości interpretacyjne ze względu na brak jednoznacznej definicji podwykonawcy. Teoretycznie można uznać, że podwykonawca świadczy usługi na zlecenie generalnego wykonawcy, choć taka definicja może oznaczać liczne spory na tym tle z organami podatkowymi.

- Warto zauważyć, że podwykonawca wystawi fakturę bez VAT-u generalnemu wykonawcy, czyli fakturę bez należnego podatku, nie będzie go rozliczał, sam zaś będzie dokonywał płatności w kwocie brutto. Nie będzie miał od czego odliczyć tego podatku, zostaje mu tylko zwrot, a zwroty będą utrudnione. Pojawia się więc pytanie, jak podwykonawcy poradzą sobie z płynnością finansową i czy są na to przygotowani – podkreśla Aleksandra Trzópek.

Eksperci Grant Thornton podkreślają, że zmiany mogą istotnie zmniejszyć płynność w branży budowlanej i zwiększyć ryzyko powstawania zatorów płatniczych. Firmy będą bowiem musiały odprowadzać do budżetu VAT i przez kilka miesięcy oczekiwać na jego zwrot. Szczególnie odczuwalne będzie to dla mniejszych firm podwykonawczych.

Nowe przepisy dotyczą usług wykonanych w tym roku. Do tych z 2016 roku stosuje się jeszcze stare przepisy, nawet jeśli zostaną zafakturowane i opłacone w tym roku.

Źródło: Newseria